

Dzisiaj u nas: **Wiemy, kiedy ruszy i zakończy się budowa zjazdu z autostrady w Brzesku**

**GAZETA  
Krakowska**

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia  
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana  
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

# TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Piątek  
7 lutego 2014

www.brzesko.naszemiasto.pl  
www.bochnia.naszemiasto.pl  
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

dodatek lokalny  
do „Gazety Krakowskiej”

**PLEBISCYT**

Najlepsza  
Stacja Narciarska  
Małopolski

GŁOSUJ NA  
SWOJĄ STACJĘ



REPORTAŻ  
Danuta Kmiecik  
i jej brat stracili  
w pożarze swój  
dom. STR. 4-5

## Zimowe ferie w parafii



► Najmłodszy mieszkańcy Nowego Wiśnicza chętnie uczestniczą w zajęciach organizowanych przez parafię, a także w wyjazdach na basen, do kina czy na lodowisko

### Nowy Wiśnicz

**Ferie w kościele? Dlaczego nie. Z zajęć organizowanych w świetlicy parafii NMPW w Nowym Wiśniczu codziennie korzysta kilkudziesięciu młodych ludzi.**

**Małgorzata Więcek-Cebula**  
m.wiecek@gk.pl

To dla nich ks. proboszcz Krzysztof Wąchała wsparty przez akcję katolicką organizuje zimowe zajęcia. Można podczas nich wziąć udział w turnieju piłkarzyków czy warsztatach plastycznych. Można też skorzystać z puzzli, gier planszowych. - Chodzi o to, by te dzieci się nie nudziły - podkreśla organizator parafialnych ferii.

W ramach zajęć w parafialnej świetlicy organizowane są też wyjazdy do ki-

na, na basen czy na lodowisko. Chętnych na te atrakcje jest tak dużo, że trzeba zamawiać dwa autokary, aby wszyscy się mogli pomieścić. W ramach ferii organizowane są też zimowe ogniska. - Przygotowaliśmy również warsztaty ceramiczne w wiśnickim plastyku, zajęcia sportowe, a także wycieczkę do miejscowego zakładu karnego, gdzie będziemy zwiedzać ruiny znajdującego się w tych murach kościoła - wylicza proboszcz.

Funkcjonowanie świetlicy parafialnej jest możliwe dzięki wsparciu różnych osób, także tych, które przekazały w minionym roku jeden procent podatku na Caritas Diecezji Tarnowskiej z przeznaczeniem na działalność świetlicy parafialnej w Nowym Wiśniczu. - Podobnie można zrobić także w tym roku - zachęca ksiądz Krzysztof. ●

REKLAMA

Płytki ścienna CERSANIT <b>13<sup>99</sup></b> / <del>18<sup>99</sup></del> OSZCZĘDZA SZ 26%	Bateria umywalkowa Izabel, chrom <b>37<sup>99</sup></b> / <del>49</del> OSZCZĘDZA SZ 22%	Ramka - magnes <b>14<sup>99</sup></b> NOWOŚĆ	STORCZYK duży <b>14<sup>99</sup></b> / <del>19<sup>99</sup></del> OSZCZĘDZA SZ 25%	Emulsja wewnętrzna Super biała, 10l <b>15<sup>99</sup></b> / <del>19<sup>99</sup></del> OSZCZĘDZA SZ 20%
---	---	---	---	--

20x25cm jasny beż  
beż

**LOVE**

Najtaniej w mieście!

**Majster**  
Polskie Markety Budowlane

Brzesko ul. Biznesowa 11

tylko w ten weekend  
piątek, sobota, niedziela

### Nasz region

#### Rozmaitości

**Kolejarz, który napisał książkę**  
Władysław Kurtyka opisuje w niej Bielczę  
STR. 2

#### Nasze sprawy

**To był mecz dla chorego Marcina**

Fundacja Auxilium zagrała razem z wolontariuszami z Krakowa.  
STR. 5

#### To i owo

**Mają swoją wizję solnego grodu**

Projektantki z Bochni podpowiadają, co warto zmienić w ich rodzinnym mieście.  
STR. 6

#### Sport

**Wiceprezes, kierownik, kibic**

Po kilkunastu latach pracy z Okocimskim Brzesko żegna się Lesław Kołodziej. Obiecuje jednak pomagać klubowi.  
STR. 7

## Trochę inaczej

Małgorzata  
Więcek-CebulaSąsiadów  
można im tylko  
zazdrościć

Trudno wyobrazić sobie, co czuje ktoś, kto w jednej chwili stracił wszystko, co miał: rodzinny dom, łóżko, ulubiony koc i kubek, w którym co rano pił herbatę. W takiej sytuacji znalazła się Danuta Kmiecik, która opiekuje się swoim starszym, głuchoniemym bratem. O tym, co ich spotkało, piszemy w tym numerze „Tygodnika Brzesko-Bocheńskiego” (str. 4-5). Pokazujemy też, że w tej trudnej sytuacji nie są sami. Pomocną dłoń wyciągnęli do nich sąsiedzi, mieszkańcy wioski, a także proboszcz wiśnickiej parafii, który w niedzielę organizuje zbiórki pieniędzy dla pogorzalców. Z takim wsparciem Kmiecikowie mają szansę szybko odbudować swój dom, wrócić do miejsca, w którym się urodzili i wychowali. Mocno trzymamy kciuki, by nastąpiło to jak najszybciej.

## Najnowsze oferty pracy

**Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl**

● Pracownik gospodarczy (oferata nr 29).

Umowa-zlecenie, praca w godz. 6-18. Wynagrodzenie 1680-2500 zł brutto. Praca w Lipnicy Dolnej. Istnieje możliwość zakwaterowania. Zakres obowiązków: odpasanie bydła i obsługa przy jędogo hodowli.

**Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 51 66 30 52 22, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl**

● Specjalista do spraw marketingu (StPr/14/0057).

Umowa na okres próbny, pełny etat, jedna zmiana. Wynagrodzenie 2500 zł brutto. Zakres obowiązków: pozyskiwanie i kontakty z klientami, analiza rynku, korespondencja, sprzedaż towarów.

● Sprzedawca w butik (StPr/14/0054).

Staż na terenie gminy Iwkowa na okres 6 miesięcy. Wymagane wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe. Oferta przeznaczona dla osób bezrobotnych, które wcześniej nie były aktywizowane. Zakres obowiązków: obsługa klienta, wycena towaru, obsługa kasy fiskalnej.

(AKA)

## Weekend w kinie

## Kino Regis



► „Jack Strong” to film biograficzny o płk. Kuklińskim

## LEGO Przygoda

Film przedstawia niezwykle niebezpieczną przygodę przyjaciół ze świata klocków Lego. Ich misją jest walka z potężnym tyranem. Seanse: godz. 14.30 (2D), 16.30 (3D).

## Jack Strong

Prawdziwa historia szpiega, który poświęcił rodzinę w walce o wolność. Scenariusz filmu powstał przy współpracy CIA, a film kręcono w trzech językach: polskim, angielskim i rosyjskim. Seanse: godz. 18.15, 20.30.

● KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia kinoregis@bochnia.pl. Kasa tel.: 14 611 69 35 w. 27 (telefoniczna rezerwacja biletów pół godziny przed pierwszym seansem).

(AKA)

## Kino Planeta



► „Kraina śniegu” to piękna baśń dla całej rodziny

## Piłkarzyki rozrabiają (2D)

Historia przyjaźni między Tymkiem a jego zabawkami. Seanse: godz. 13.45.

## Królowa Śniegu (3D)

Piękna animacja na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena. Seanse: godz. 15.45.

## Jack Strong

Opowieść o płk. R. Kuklińskim, który występuje przeciw Sowietom. Seanse: godz. 17.30, 20.

● Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel.: +48 14 68 58 804 do 07. (AKA)

## Zdjęcietygodnia



► Wspaniały koncert dał bocheński Chór Pueri Cantores Sancti Nicolai w bocheńskiej bazylice. Występ został nagrodzony głośnie oklaskami. Chór - Honorowy Ambasador Królewskiego Miasta Bochni prowadzony przez ks. Stanisława Adamczyka powstał w 1987 roku, zrzesza ponad 100 członków, głównie dzieci i młodzieży w wieku od 10 do 20 lat. (maw)

Kolejarz, który miał potrzebę  
napisania książki o swojej wiosce

## Jeden na jednego

Z Władysławem Kurtyką, byłym kolejjarzem, autorem książki pt. „Bielcza - wieś blasku i cienia”, rozmawia Agnieszka Kura

## Co jest blaskiem, a co cieniem w Bielczy?

Blaskiem są mieszkańcy. Cieniem są sprawy związane z pozostałościami II wojny światowej.

## Czyli co?

Okupacja i działalność partyzantów. Moim zdaniem to oni byli cieniem. W ich aktywności powinno być coś pozytywnego. A tu przeciwnie, ich działalność nie przynosiła wiele pożytku dla Bielczy.

## Dla kogo jest ta książka?

Dla mojej rodziny, bo jest w niej bogaty wątek rodzinny, ale przede wszystkim dla mieszkańców wsi. Dla tych, co dopiero uczą się historii, i tych, którzy ją tworzyli. Nie tylko dobra, ale także taka, która właśnie kładzie się cieniem.

## Długo Pan pisał tę blisko 500 stron?

Bardzo. Zajął mi to prawie 8 lat, samo zbieranie materiałów to bardzo długi proces.



► Władysław Kurtyka to kolejjarz, który kocha historię

## Gdzie Pan je zbierał?

Jako pasjonat historii czytałem wiele opracowań historycznych, starych druków. Później była analiza wiadomości z książek, porównywanie ich. Dotarłem także do opowiadań. Niezwykle ważne w mojej książce są rozmowy z mieszkańcami. Oni są żywą historią. Ale są też moje wspomnienia z dzieciństwa. Nazbierało się tego dość dużo, ostatecznie nie zamieściłem wszystkiego.

## Co Pan opuścił?

Głównie sprawy związane z obyczajowością, seksualnością w rozumieniu ogólnym i religii chrześcijańskiej. No i oczywiście kwestie związane z wiarą i sumieniem. Skróciłem tak-

że rozdział dotyczący partyzantów. Nie chciałem jątrzyć, podsycać animozji, antagonizować środowiska mojej wsi.

Skoro tyle trzeba było pominąć, to jest Pan zadowolony z efektu końcowego?

Zdaje sobie sprawę, że niektóre tematy są potraktowane po macoszemu. Czasami musiałem pisać to, co czytelnik chce przeczytać. Bałem się, jak zostanie odebrane moje radykalne stanowisko w pewnych kwestiach. I tak z prawie 800 stron zostawiłem 500. Ostateczna obróbka tekstu to jakieś dwa lata pracy.

## Będą kolejne książki?

Monografii raczej już nie planuję. Może wydam kolejny tomik wierszy, bo jeden pt. „Wiersze wybrane” już wydałem. Przyznam się, że spisanych mam dużo więcej.

## Zatem bardziej czuje się Pan poetą niż prozaikiem?

Wewnętrznie poetą. Jednak miałem potrzebę napisania książki historycznej, bo Bielcza to moja „mała ojczyzna”, zawsze wracam do niej myślami. Chciałem zostawić po sobie ślad, zatrzymać ulotną chwilę. ●

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA KURA

## O nich się mówiło



## ● Stanisław Gaworczyk, burmistrz Nowego Wiśnicza

Przegrał w sądzie z Andrzejem Stańczykiem prowadzącym krytyczny do wiśnickiej władzy portal. Sprawa dotyczyła informacji, które się na nim ukazały - a zdaniem burmistrza nie powinny. (MAW)



## ● Stefan Kolawiński, burmistrz Bochni

Ma nie lada kłopot, otóż co miesiąc miasto dopłaca do wywozu śmieci około 100 tys. zł. W skali roku to milion złotych. Urzędnicy szukają sposobu na rozwiązanie problemu, na razie bezskutecznie. (MAW)

TYGODNIK  
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”  
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl www.brzesko.naszemiasto.pl tel. 14 613 53 79

## REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula

## REDAGUJE ZESPÓŁ:

Łukasz Jaje, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, współpracują: Jan Salamon, Jerzy Gawroński

## BIURO REKLAMY:

Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51 www.gazetakrakowska.pl

## REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl

## WYDAWCA TYGODNIKÓW

REGIONALNYCH: Tomasz Żyłko tel. 12 688 82 07, t.zylko@gk.pl

## PROJEKT GRAFICZNY:

Tomasz Bocheński

WYDAWCA: Polska Presse Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska

GRUPA WYDAWNICZA  
polskapresse

41, Oddział Prasa Krakowska, 30-894 Kraków, al. Pokoju 3  
PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka  
DRUK: Polska Presse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

# Jesienią przyszłego roku w Jasieniu zjedziemy autostradą do Brzeska

● Zjazd chce wybudować 11 firm, które zgłosiły się do przetargu ogłoszonego przez GDDKiA

● Inwestycja ma powstać w ciągu 20 miesięcy. To czas na projekt i realizację zadania

## Brzesko

**Małgorzata Więcek-Cebula**  
m.wiecek@gk.pl

W ciągu dwóch lat powstanie właściwy zjazd z autostrady w Brzesku. Zaplanowano go w Jasieniu. Pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie odpowiedzialni za tę inwestycję analizują oferty jedenastu firm zainteresowanych realizacją tego zadania. Wykonawcę poznamy za kilka tygodni. Dziś wiemy tylko tyle, że spośród nich najtańszą ofertę przedstawiło konsorcjum dwóch firm z Gorlic i Dębicy, które zjazd z autostrady chce wybudować za blisko 44 miliony złotych. Najdroższą zaś firma z Zawiercia, która za realizację tej inwestycji chce skasować 77,5 mln złotych.

### Zjazd gotowy w 2015 roku

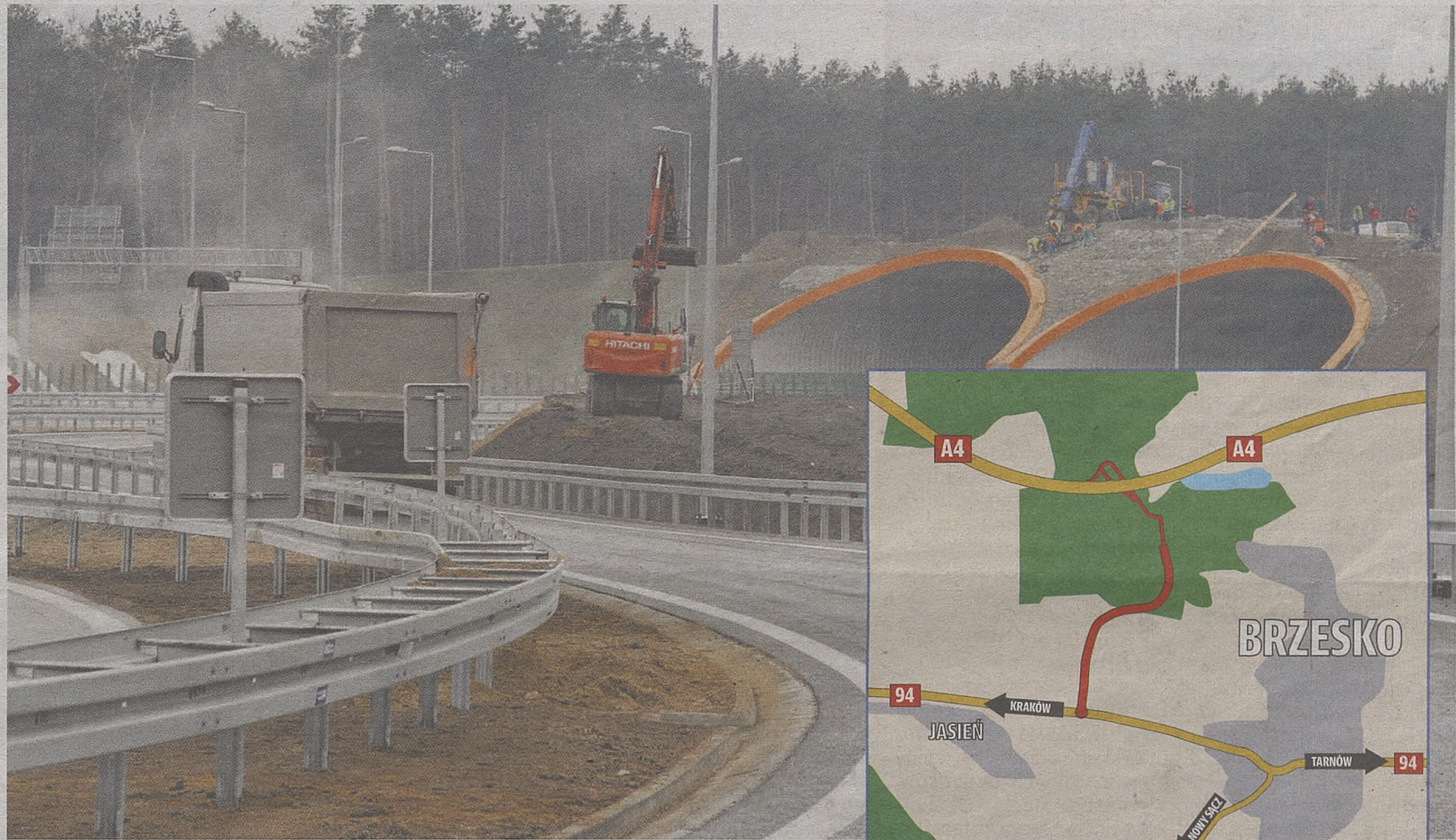
Na zaprojektowanie i zrealizowanie tej poważnej drogowej inwestycji firma, z którą zostanie podpisana umowa, będzie miała dokładnie 20 miesięcy. - Umowę planujemy podpisać w pierwszym kwartale tego roku - przekonuje Iwona Mikrut, główny specjalista ds. komunikacji społecznej krakowskiego oddziału GDDKiA.

Oznacza to, że z nowego zjazdu w Brzesku kierowcy będą mogli skorzystać jesienią przyszłego roku.

Zanim to jednak nastąpi, osoby chcące zjechać z autostrady w Brzesku będą korzystały z tymczasowego zjazdu, który prowadzi ulicą Leśną. Droga ta została przebudowana przez GDDKiA oraz Starostwo Powiatowe w Brzesku za ponad 11 mln złotych i udostępniona kierowcom latem ubiegłego roku.

### Był warunek

Na puszczenie nią ruchu z autostrady zdecydowano się jednak tylko warunkowo do 2014 roku. Był to wstępny termin oddania właściwego zjazdu z autostrady. Dziś już wiadomo, że



► Zjazd z autostrady poprowadzi przez tereny niezamieszkałe

### Drugi zjazd za 15 miesięcy

● Za niecałe półtora roku powstanie też drugi, tzw. północny zjazd z autostrady w Brzesku.

Prawie 4,5-km odcinek, zwany potocznie obwodnicą Mokrzysk, ułatwi dojazd z północy Małopolski na Śląsk. To jednak jeszcze na projekt i niezbędne pozwolenia. Obwodnica Mokrzysk zostanie wyposażona w obustronne pobocza, drogi serwisowe, rowy. Co szczególnie ważne dla mieszkańców, w rejonie skrzyżowań z ul. Siostry Faustyny i ul. Zagrodzką w Mokrzyskach powstaną chodniki. Planowane są też dwa ronda.

nie zostanie on dotrzymany. - Podpisując tę umowę, samorząd chciał mieć gwarancję, że wywiążemy się z realizacji tego zadania. Dziś już to jest całkowicie pewne, że właściwy zjazd powstanie, jednak jak to w życiu czasem bywa, z niewielkim opóźnieniem - przekonuje Iwona Mikrut.

Andrzej Potępa, starosta powiatu brzeskiego, zdaje sobie sprawę z opóźnienia. - Myślę,

gdzie przebiegać przez łąki, nieużytki, lasy i pola. Będzie to droga wojewódzka z jedną jezdnią i dwoma pasami ruchu o łącznej szerokości 7 metrów. W tym roku ruszy wykup działek pod tę budowę. Zarząd Dróg Wojewódzkich czeka na projekt i niezbędne pozwolenia. Obwodnica Mokrzysk zostanie wyposażona w obustronne pobocza, drogi serwisowe, rowy. Co szczególnie ważne dla mieszkańców, w rejonie skrzyżowań z ul. Siostry Faustyny i ul. Zagrodzką w Mokrzyskach powstaną chodniki. Planowane są też dwa ronda.

że nie jest to wielki problem. Sprawę trzeba będzie rozwiązać stosownym aneksem do umowy - mówi.

### Zyskali podwójnie

Sam cieszy się, że oprócz właściwego zjazdu w Jasieniu przy okazji tej inwestycji udało się odremontować ulicę Leśną. - Zyskaliśmy na tym podwójnie. O budowie zjazdu mówiło się od wielu lat, były to jednak tyl-

ko słowne zapewnienia. Nam udało się podpisać umowę na remont ulicy Leśnej, która dawała zapewnienie budowy właściwego zjazdu - przekonuje.

Zadowolony jest także Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska. - To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych na terenie miasta, zadanie, na którym bardzo nam zależało, dlatego wspieraliśmy je od samego początku - przekonuje samorządowiec.

### Droga, rondo, estakada

Zjazd z autostrady, który połączy drogę szybkiego ruchu ze starą „czwórka”, powstanie w Jasieniu. W ramach tej inwestycji zaplanowano budowę ponad 2 km drogi, estakady o długości 200 metrów. W planach jest budowa ronda i przebudowa skrzyżowania z ulicą Leśną. Cała inwestycja będzie wyposażona we wszystkie niezbędne instalacje, w tym także w oświetlenie. Przy okazji realizacji tego zadania uda się rozwiązać problem odwodnienia ulicy Klonowej w Jasieniu, systematycznie zalewanej przez wody opadowe. ●



FOT. ANNA KACZMARZ, GRAFIKA BOGDAN NOWIAK

REKLAMA

1003549960

## UZDROWICIEL Z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach.



Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce.

Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zairyzymy u selek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektowność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie.

Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach.

Jego moc oddziaływanie na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne. Przyjazd uzdrowiciela do Polski, to kolejna nadzieja dla setek chorych i cierpiących, którym medycyna konwencjonalna nie pomogła.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerosłem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janina z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonięła się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Przyjmujemy: 18 luty - Bochnia,

19 luty - Kraków, 20 luty - Chrzanów i Oświęcim, 21 luty - Wadowice



693-788-894

784 608 979



**W 2015 roku  
w Brzesku zostaną  
oddane dwie  
potężne inwestycje  
drogowe**

# Stracili dom, ludzie pomagają go odbudować

- Pożar zabrał cały dobytek Danuty Kmiecik i jej brata
- Pogorzelncom pomaga teraz ksiądz i mieszkańcy wioski

## Reportaż

### Połom Duży

Małgorzata Więcek-Cebula  
m.wiecek@gk.pl

W czwartek pani Danuta jak zwykle oglądała swój ulubiony serial w telewizji. Nawet nie wie, kiedy zasnęła. Około pierwszej w nocy obudziły ją dziwne trzaski. Gdy otworzyła oczy, zorientowała się, że jej pokój jest wypełniony dymem. Chciała jeszcze zaświecić światło, ale nie udało się. Szybko wybudziła brata, który spał w pokoju obok i razem pobiegli do sąsiadów. Gdy obejrzała się do tyłu, zobaczyła, jak ich niewielki, drewniany domek płonie.

### Rodziny dom

Spotykamy się kilka dni po tej tragedii. Pani Danuta Kmiecik, 63-letnia mieszkanka Połomia Dużego w gminie Nowy Wiśnicz, mieszka u rodziny Janiołów. To do ich drzwi zapukała w nocy, gdy palił się jej dom. Dzwonek postawił na nogi wszystkich domowników. I wszyscy jak jeden pobjegli ratować dobytek sąsiadki. Niestety, niewielki pochodzący z lat trzydziestych ubiegłego

wieku drewniany dom spalił się w okamgnieniu. - A z nim wszystko, co mieliśmy - podkreśla pani Danuta.

Ten dom odziedziczyła po rodzicach. Tu się urodziła, wychowała i dorastała. Tu też przyszedł na świat jej starszy brat, dziś 69-letni Kazimierz Kmiecik, od urodzenia niemówiący i nieślyszący. Pani Danuta, której syn założył już własną rodzinę, opiekuje się chorym bratem. Mimo że od pożaru mija już kolejny dzień, mężczyzna nie może pogodzić się z tym, co się stało. Bardzo to przeżywa. - Staram się mu tłumaczyć, że wszystko będzie dobrze, że wkrótce wybudujemy nowy dom na tym samym miejscu przy drodze, tuż obok pięknego lasu.

### Dobrzy sąsiedzi

Zanim jednak do tego dojdzie, brat i siostra zamieszkają w jednym z wolnych budynków w centrum wioski, tuż obok kościelnej kaplicy. Odstąpią im go Beata i Bogdan Gutowsky. Od kilku dni porządkują budy-

**W kilka godzin rodzina z Połomia straciła nie tylko dom, ale wszystko, co w nim miała**



► Z domu w Połomiu Dużym, w którym mieszkali od urodzenia Danuta Kmiecik i jej starszy brat Kazimierz, po pożarze zostało niewiele

nek, zamówili malarza, by odmalował ściany, palą w piecu, by ogrzać mury dawno niezamieszkanego budynku. - Niech kościelnej kaplicy. Odstąpią im go Beata i Bogdan Gutowsky. - Przekonuje Franciszek Gutowski, ojciec Bogdana, szafarz w wiśnickiej parafii. - Przeżyli tragedię, trzeba im pomóc - dodaje Zofia Gutowska, jego żona udzielająca się w parafialnym Caritasie.

### Pozostali zgłoszą

Osób, które chcą pomóc pogorzelncom w Połomiu Dużym, jest wiele. - Bo to dobrzy,

uczynni ludzie - przekonuje ks. Krzysztof Wąchała, od siedmiu lat proboszcz parafii w Nowym Wiśniczu, koordynator pomocy rodzinie Kmiecików.

W spalonym domu od chwili tej tragedii był już kilka razy. I pewnie jeszcze nieraz tam zajrzą. - Dwa tygodnie temu miałem do Janiołów i przynosi, co ma: ubrania, pościel, naczynia, wszystko to, co jest niezbędne do życia.

Ludzie w tej niewielkiej wiosce pod Nowym Wiśniczem są solidarni. Nieraz udowodnili, że gdy trzeba, to

nie udało się ocalić. - Wybiegliśmy z niego, tak jak staliśmy, bez butów, tylko w skarpetkach - wspomina pani Danuta.

### Będzie zbiórka

Ubrania dostali od sąsiadów. Od ubiegłego piątku w zasa-dzie ciągle ktoś zagląda do Janiołów i przynosi, co ma: ubrania, pościel, naczynia, wszystko to, co jest niezbędne do życia.

Ludzie w tej niewielkiej wiosce pod Nowym Wiśniczem są solidarni. Nieraz udowodnili, że gdy trzeba, to

chcą i potrafią pomagać. Organizowali się, gdy zmarł nagle jeden z parafian, zostawiając żonę z czwórką dzieci, pomogli, gdy jeden z mieszkańców zginął przygnieciony przez traktor. Teraz wspierają Kmiecików. - W tym tygodniu organizujemy zebranie, podczas którego ustalimy, kto przeprowadzi zbiórkę dla tej rodziny - mówi Franciszek Gutowski. Chcą odwiedzić wszystkie domy i poprosić o wsparcie dla siostry i brata, o pieniądze, które pomogłyby im rozpocząć budowę.



► Spaliły się wszystkie meble, ubrania, naczynia. Już następnego dnia po pożarze z pomocą przyszli mieszkańcy wioski, każdy przyniósł, co miał najlepszego i podzielił się z pogorzelnami

### Pomóżmy Kmiecikom!

#### ● Specjalne konto

Aby pomóc rodzinie Kmiecików, można wpłacać pieniądze na konto wiśnickiego Caritasu: **BSR O/ Nowy Wiśnicz 74 85 89 0006 02300612 99550002** koniecznie z dopiskiem dla rodziny Kmiecików.

● **Potrzebne są także materiały budowlane: cegły, drewno, cement, piasek. Jeśli ktoś ma nawet niewielkie ilości, proszony jest o kontakt z parafią w Nowym Wiśniczu, tel. 14 612 85 45.**

Bo sami nie są w stanie udźwignąć takiego ciężaru. Oboje utrzymują się bowiem z niewielkich rent. Na skromne życie wystarcza, brakuje jednak, by coś odłożyć. Ostatnie pieniądze listonosz przyniósł im kilka dni przed pożarem. Spaliły się jednak razem z dokumentami. Pieniądzy nie da się odzyskać, dokumenty trzeba wyrobić na nowo.

- Wnioski już złożyłam, bo bez dowodu ani rusz w dzisiejszych czasach - przekonuje pani Danuta. Kilka dni po pożarze o tej tragedii mieszkanka

Połomia Dużego mówi już spokojnie.

- Najważniejsze, że żyjemy, przecież gdybym się nie obudziła, mogłoby być po nas. Już byśmy tu dziś nie rozmawiali - przekonuje.

### Ten widok

Już nie płacze, choć całkowitego spokoju jeszcze nie odzyskała. Nie śpi tak jak dawniej. - Cały czas mam przed oczami ten widok palącego się domu. Chyba nie zawsze pozostanie mi w pamięci - zwierza się.

Jest jednak silną osobą. Wierzy, że przy pomocy mieszkańców wioski dom uda się odbudować. Pomoc obiecał jej samorząd. Pani Danuta przez dziewięć lat pracowała w wiśnickim urzędzie miasta. Wsparcie deklaruje proboszcz. Zaraz po tej tragedii zdecydował o uruchomieniu konta dla pogorzelncom. W niedzielę z ambony mówił o tej tragedii i prosił o wsparcie dla rodziny. W niedzielę chce zorganizować zbiórkę, z której dochód przeznaczy dla Kmiecików.

- Liczę, że ludzie odpowiedzą na apel i pomogą nam, przekazując pieniądze albo materiały budowlane - mówi ks. Krzysztof Wąchała.

### W nowym domu

Z budową domu rodzina, wsparta przez serdecznych i gotowych na pomoc bliźszych i dalszych sąsiadów, chce ruszyć, jak tylko uda się załatwić wszystkie niezbędne pozwolenia. - Marzy mi się taki sam niewielki domek - mówi pani Danuta.

W tym roku planowała remont, w starym domu nie miała bowiem osobnej łazienki.

- Chciałam przebudować to, co mam, widać jednak, że Bóg uznał, że trzeba to załatwić w inny sposób, niż planowałam - kończy. ●

**Mieszkańcy wioski chcą pomóc pogorzelncom, bo ci są bardzo szanowani i lubiani**

## W skrócie

### JURKÓW

#### Coraz więcej krwiodawców

9450 ml krwi oddano w Jurkowie. Mimo nie najlepszej pogody wzięło w niej udział 21 osób. Organizatorami byli: Czchowski Klub HDK oraz Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Czchowie. Pomieszczenia, w których była pobierana krew, zostały udostępnione przez Mirosława Lejawka. Na tym nie koniec, kolejna akcja oddawania krwi w Jurkowie jest zaplanowana na początek maja. (AKA)

### BRZESKO

#### Będą uczycy języka i obsługi komputera

Cheesz mówić w j. angielskim i obsługiwać komputer? Teraz jest okazja, by zdobyć obydwie umiejętności. Trwają zapisy na bezpłatne kursy dla osób w wieku 25-64 lat o wykształceniu nie wyższym niż średnie. Szczegółowe informacje o kursie komputerowym można uzyskać, dzwoniąc pod nr tel. 507-026-415, natomiast informacje o kursie językowym dostępne są pod nr tel. 720-888-803. Zapisy w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzesku. (AKA)

### BRZESKO

#### Umiął dzieciom ferie

Bogata ofertę bezpłatnych zajęć dla dzieci i młodzieży na drugi tydzień ferii przedstawił Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku W planie znajduje się m.in. projekcja spektaklu i bal. Szczęśliwy na placu w MOK, na stronie internetowej: www.mok.brzesko.pl lub pod nr tel. 14 68 496 60. (AKA)

### JADOWNIKI

#### Ognisty Ratownik-Gorąca Krew

Ochotnicy z Jadownik chętnie oddają krew. I to zostało docenione. Druhowie zdobyli szaczone, drugie miejsce w kategorii Najaktywniejsza Jednostka OSP w Małopolsce. Pod uwagę brano zaangażowanie strażaków w zakres działań promocyjnych i organizacyjnych oraz efekty tych działań w postaci oddanej krwi. Z racji wyróżnienia strażacy zostali gospodarzami uroczystej gali podsumowania VIII edycji Programu „Strażacy w honorowym krwiodawstwie - Ognisty Ratownik-Gorąca Krew”. Na uroczystość przybyło wielu gości, m.in. władze województwa oraz przedstawiciele jednostek PSP. (AKA)

### BOCHNIA

#### Świat widziany oczami dziecka

W bocheńskim szpitalu, w holu obok kaplicy można już podziwiać prace młodych artystów. Obrazki namalowały dzieci w wieku od 4 do 12 lat z kółka plastycznego MOK z grupy Bernadetty Gawąd. Prace takie jak: „Świat wokół nas”, „Bajkowy świat”, „Magiczne miasto”, „Wesołe akwarium” czy „Zaczarowany las” przedstawiają świat i emocje widziane oczami dziecka. (AKA)

### PRZYBORÓW

#### Odnowa gminnych cmentarzy

Lada dzień ruszy gruntowna renowacja dwóch cmentarzy w Przyborowie. Pomogą w tym fundusze pozyskane z UE w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wartość prac szacuje się na 287 tys. złotych, z czego 187 tysięcy ma pochodzić ze środków unijnych. (AKA)

## W skrócie

### BOCHNIA

#### TM Stevens zagra dla nas w kwietniu

Wspaniała wiadomość dla fanów muzyki funky. Wręcz swoją kapelą Schocka Zooloo przyjeżdża do Bochni TM Stevens, mistrz amerykańskiej sceny muzyki funky. Zagrają 9 kwietnia w sali kina Regis w Miejskim Domu Kultury. Bilety w cenie 50 zł będzie można kupić w domu kultury. (AKA)

### DĄBROWICA

#### Oni polubili język niemiecki

Nauczyciele i uczniowie ZSG w Dąbrowicy razem z przedstawicielami Instytutu Goethego w Krakowie zrealizowali projekt Deutsch Wagen Tour. Dzięki tej inicjatywie wychowankowie szkoły polubili j. niemiecki. Uczestnicy projektu wzięli udział w niekonwencjonalnych zajęciach warsztatowych. Nie zabrakło również cennych nagród ufundowanych przez Instytut Goethego. Realizacja projektu to zasługa Doroty Pilch, nauczycielki z ZSG w Dąbrowicy. (MAW)



► Uczniowie dostali upominki z Instytutu Goethego

### GAWŁÓW

#### Przedskolaki wystąpiły w kościele

W wyjątkowym miejscu - bo w kościele odbył się występ przedszkolaków z Gawłowa. Dzieci zaprezentowały piękny program artystyczny. W większości były to wznoszące wiersze i piosenki okolicznościowe, związane z obchodzoną niedawno świętem babć i dziadków. Spotkanie poprowadziła msza św., a zakończyły je jasełka. Uroczystość przygotowały nauczycielki: Jolanta Flaczyńska, Anna Fisher, i Małgorzata Waśniowska. (MAW)



► Dzieci podczas występu prezentowały się wspaniale

### BOCHNIA

#### Zaplanuj drugi tydzień ferii

Za nami pierwszy tydzień ferii i półkolonia dla najmłodszych. Na drugi tydzień Miejski Dom Kultury w kinie REGIS przewidział inne atrakcje. Dla tych, którzy nie zdążyli się zapisać na miniony tydzień, ruszają warsztaty plastyczne. Cena udziału w jednym z zajęciach to 12 zł, cały kamet kosztuje 45 zł. Zapisać można się pod nr. tel. 14 611 69 35. Dodatkowo w poniedziałek o godz. 10 odbędzie się spotkanie z Łukaszem Podymskim, mistrzem iluzji. (AKA)

# Zagrani piękny mecz dla podopiecznych Auxilium

### Bochnia

Była rywalizacja, prawdziwi kibice oraz świetna zabawa. W hali widowiskowo-sportowej został rozegrany mecz dedykowany Marcinowi Trybuła.

Agnieszka Kura  
bochnia@gk.pl

Młody mieszkaniec Sobolowa jest jednym z podopiecznych bocheńskiej fundacji Auxilium. Powstała ona dwa lata temu, by pomagać niepełnosprawnym ta-

kim jak Marcin. Oprócz niego wspiera jeszcze dwoje dzieci Asię Bobek i Krystiana Bernera. - Z myślą o nich organizujemy różne spotkania, koncerty i takie imprezy jak ta - mówi o meczu futbolu Mirosław Cibor, wiceprezes organizacji i organizator imprezy. Podczas niej na parkiecie hali zmierzli się krakowscy wolontariusze projektu Niewidomi na tandemach oraz młodzieżowy wicemistrz Polski w futsalu BSF Bochnia U-20. Mecz był ciekawy podobnie jak inne atrakcje przygotowane z tej okazji.

Na osoby, które wzięły udział w tej imprezie, czekały koszulki Górnika Zabrze. Były też książki Vincenta V. Severskiego ze specjalną dedykacją. W meczu wzięli udział znajomi i rodzina Marcina. - To bardzo fajna inicjatywa, patrząc na frekwencję, widzę, że takie imprezy są potrzebne - mówi Elżbieta Kołodziej, siostra Marcina. Podopieczny fundacji w kwietniu ub. roku miał poważny wypadek motocyklowy. Nieprzytomnego mieszkańca Sobolowa do Krakowa zabrało Lotnicze Pogotowie Ratunko-



► Marcin Trybuła ma się coraz lepiej, potrafi już nawet usiąść i sam umyć zęby

we. Przez kilka tygodni 27-letni mężczyzna był nieprzytomny, później przeszedł skomplikowaną operację kręgosłupa. Dziś już wiadomo, że nigdy nie będzie chodził. Ćwiczenia, którym jest poddawany, spowodowały, że przy pomocy rehabilitantów usiadł. Marcin robi coraz większe postępy. - Potrafi już sam umyć sobie zęby, jeszcze niedawno potrzebował naszej pomocy - mówi jego siostra. Rodzina Marcina chce przenieść go do Bochni lub Brzeska (w tej chwili przebywa w jed-

nym z krakowskich zakładów opiekuńczo-leczniczych). Wspiera ich w tym Jan Kulig, wójt Łapanowa. Samorządowic bezinteresownie pomógł załatwić wszystkie niezbędne formalności związane z nadaniem Marciniowi stopnia niepełnosprawności. Podopieczny fundacji Auxilium potrzebuje wsparcia finansowego. Aby mu pomóc, można przekazać jeden procent podatku, wpisując w rozliczeniu nr KRS 0000186434 z dopiskiem 107/Marcin Trybuła. ●

# Trzeba wyeksponować salinarną przeszłość

## Rozmowa

Z Joanną Świątek i Anną Wojdak, architektkami, które chcą zmienić Bochnię, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula

### Czy centrum Bochni wymaga zmian?

Niestety, wymaga, bo jest zaniedbane. Brakuje w nim uwypuklenia cech salinarnych. A przecież na tej pięknej, górniczej przeszłości powinniśmy budować naszą teraźniejszość i przyszłość. Z przykrością patrzmy na niektóre budynki stojące w miejscach związanych z salinarną historią miasta, a niemające z nią nic wspólnego.

### To co trzeba zmienić?

Trzeba wyeksponować miejsca związane z górniczym charakterem miasta. W centrum jest ich kilka. To na pewno Zamek Żupny, Planty Salinarnie czy nieistniejąca dziś Stajnia.

### Jaki macie pomysł na Zamek Żupny?

Mogłaby w nim funkcjonować biblioteka, byłoby to także idealne miejsce na wystawienie historycznych eksponatów. W tym przypadku warto byłoby też udostępnić piwnice tego obiektu, pochodzące z czasów średniowiecznych. Są piękne, choć w tej chwili bardzo zapuszczone. W nich widzimy miejsce na klimatyczną restaurację czy kawiarnię.

### A „Medyk”?

Wystarczy oznaczyć to miejsce, w którym mieściła się kiedyś administracja salinarna. Przecież taki zabieg nie kosztuje wiele, a uświadamia przechodniom historyczną rangę tego obiektu.

### Jak już jesteśmy przy finansach, to zdradźcie, skąd je wziąć, by zrealizować te wszystkie pomysły?

Sposobów na pozyskiwanie środków jest wiele. Przede wszystkim warto byłoby sięgnąć po fundusze unijne. W tej chwili otwierają się nowe możliwości na pozyskanie pieniędzy z zewnątrz.

### ... na przykład na budowę tężni solankowych na Plantach Salinarnych...

To chyba nie jest najlepszy pomysł. Po pierwsze, Planty nie są na tyle duże, by zlokalizować tam taką olbrzymią budowlę, po drugie, z tą inwestycją wiązałyby się konieczność wycięcia starodrzewu. A tego nie chcielibyśmy robić. Zresztą nie musimy kopiować pomysłów, które mają inne



► Joanna Świątek (po prawej) i Anna Wojdak są młode, wykształcone i pełne pomysłów. Chcą zmienić swe rodzinne miasto, nawiązując do pięknej i bogatej górniczej przeszłości

### Kim są?

► **Joanna Świątek** - ma 27 lat, mieszka w Bochni. Jest absolwentką ZS nr 1 oraz Wydziału Architektury i Urbanistyki na Politechnice Krakowskiej, pracuje w biurze projektowym.

► **Anna Wojdak** - ma 27 lat, ukończyła ILO w Bochni, a także Wydział Architektury i Urbanistyki na PK, pracuje w biurze projektowym. Obie są autorkami pracy dyplomowej „Rewitalizacja Plant Salinarnych i rewaloryzacja zabudowy salinarniej w Bochni” wykonanej w Zakładzie Historii Architektury XIX i XX wieku oraz Modernizacji i Rekonstrukcji Obiektów pod opieką prof. dr. hab. inż. arch. Zbigniewa Białkiewicza i dr inż. arch. Elżbiety Waszczyszyn.

**Nie musimy kopiować pomysłów, które mają inne solne miasta jak - Bad Salzdetfurth**

solne ośrodki. Nie musimy być drugim Bad Salzdetfurth - stworzymy własną, wyjątkową ofertę!

### Jeśli nie tężnie, które bardzo kojarzą się z solinami, to co?

Mamy w centrum miasta szyb Regis, którego górnicy docierali na miejsce pracy aż do 1923 roku. W tej chwili jest to już niemożliwe, gdyż w 1967 roku wraz z likwidacją nadszybia szyb został częściowo zasypany. A szkoda, bo ten obiekt mógłby być ciekawym elementem w przestrzeni miasta, a zarazem niebywałą atrakcją w skali światowej.

### Jakieś inne pomysły?

Przywrócenie świetności obiektom, które znajdują się w Parku Salinarnym. Jest tam np. lodownia, w której kiedyś przechowywano lód. Budynek jeszcze stoi, ale jego stan nieustannie się pogarsza. Niestety, mało osób wie, co tam się znajdowało.

### A skąd wy macie taką wiedzę?

Wiele czasu spędziłyśmy na wertowaniu starych zapisków, map, dokumentów.

Szukałyśmy w archiwach Bochni i Krakowa. Sporo wiemy także od naszych dziadków, którzy pracowali przed laty w bocheńskiej kopalni. To oni opowiedzieli nam ciekawostki, których nie znajdziemy w żadnej z książek.

### To pewnie była też inspiracja do przygotowania pracy dyplomowej na temat rewitalizacji bocheńskiego centrum?

Głównym założeniem projektem było połączenie szybu Sutoris i Campi nadziemną trasą turystyczną, przy której znajdują się salinarnie obiekty. Bardzo zależy nam na wyeksponowaniu górniczego charakteru miasta. Stąd też nasz udział w Fundacji Salina Nova, która powstała z inspiracji naszą pracą dyplomową. Prezentowane przez nas projekty są tylko propozycjami, które mogłyby nadać naszemu miastu wyjątkowy charakter. ●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

## Warto wiedzieć

### Zabawa w Panoramię

#### ► To była jedna z bardziej udanych imprez.

Okolo 200 niepełnosprawnych z kilku warsztatów terapii zajęciowej w Małopolsce wzięło udział w zabawie karnawałowej zorganizowanej w restauracji Panorama w Starym Wiśniczu. Organizacją imprezy zajęli się WtZ w Proszówkach, spotkanie w całości sfinansował zaś Krzysztof Kołodziejczyk, radny powiatu bocheńskiego. Zabawa połączona z poczęstunkiem trwała kilka godzin.

(MAW)



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

### Maluchy na scenie

#### ► Wspaniały występ dały maluchy z przedszkola w Łapanowie

Na scenie można było usłyszeć między innymi okolicznościowe wierszyki, zobaczyć przedstawienia jasełkowe okraszone wokalnymi popisami maluchów, a także barwne i ciekawe układy taneczne w wykonaniu przedszkolaków z trzech grup.

A wszystko to z okazji obchodzonego niedawno Dnia Babci i Dziadka. (MAW)



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

### Bal w przedszkolu

#### ► W Przedszkolu nr 1 w Bochni odbył się kolorowy bal karnawałowy.

W zabawie wzięły udział maluchy z wszystkich grup wiekowych. Podczas tanecznej imprezy przewijały się piosenki o piratach i odległych ciepłych ładach. Dzieci były poprzebierane w królowny, wróżki, elfy, rycerzy i czarodziei, nie brakło też bohaterów ulubionych bajek. Wspaniałą zabawę zakończył słodki poczęstunek.

(KS)



FOT. KRZYSZTOF SURMA

## Rozwiązywali krzyżówki



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

► Blisko 30 uczniów z 8 szkół podstawowych gminy Bochnia wzięło udział w XI Międzszkolnym Turnieju Szaradziarskim połączonym z obchodami Memoriału im. Genowefy Schramm, wieloletniej dyrektorki ZSG w Nieszkwicach Małych, inicjatorce rozbudowy szkoły. Uczestnicy turnieju na rozwiązanie zadań (krzyżówki, rebusy, logogryfy, szyfrogramy) mieli godzinę. Najlepiej wypadli: Julia Piątkowska z Łapczycy, Wiktoria Gałka z Proszówek i Dagmara Substelna z Nieszkwic Małych. Organizatorem imprezy był Tadeusz Bembenik, prezes Bocheńskiego Klubu Szaradzystów „Omnibus”, oraz nauczycielki Grażyna Sosnowiec i Ewa Płaczek. (maw)

# Wiceprezes, kierownik, a teraz już tylko kibic

Lesław Kołodziej wprawdzie już pożegnał się z Okocimskim Brzesko, ale zapewnia, że wciąż jest gotowy pomagać klubowi

Bochnia

Andrzej Mizera  
a.mizera@gk.pl

Po kilkunastu latach pracy w Okocimskim Brzesko zabraknie Lesława Kołodzieja. Był kierownik drużyny oraz wiceprezes klubu zapewnia, że wciąż zamierza pomagać drużynie.

Kołodziej z „Piwoszami” związany był od lat osiemnastu lat. Skrzydła działacza rozwinął kilka lat później. - Gdy w 1998 roku zespół wycofano z drugoligowych rozgrywek, nie chcieliśmy, żeby całkowicie zniknął. Wraz z innymi osobami zgłosiliśmy ją do czwartej ligi. Znalazłem się we władzach klubu. Zajmowałem się najpierw sprawami finansowymi, później sportowymi. Gdy pięć lat temu Antoni Klupa zrezygnował z funkcji kierownika drużyny, poproszono mnie o zajęcie jego miejsca. To miało być tymczasowe rozwiązanie. Pełniłem je do grudnia 2013 roku. Nie spodziewałem, że tak długo wytrwam na tym stanowisku. Dzięki niemu poznałem sporo miejsc i ludzi. Nie ma teraz obserwatora czy sędziego z pierwszej i drugiej ligi, który



Lesław Kołodziej w Okocimskim spędził przeszło dwadzieścia lat. W tym czasie zespół awansował od czwartej do pierwszej ligi

byłby mi obcy - opowiada Kołodziej.

Organizacja wyjazdów drużyny, zgrupowań czy sparingów to były tylko nieliczne obowiązki, które m.in. należały do kierownika drużyny. - Zajęcie nie brakowało. Byłem praktycznie na każdym treningu zespołu. Żyłem jego meczami. Współpracowałem z kilkoma trenerami.

Bardzo miło wspominał m.in. Krzysztofa Łętochę. Z pozostałymi również nie miałem żadnych kłopotów - mówi Kołodziej.

W swojej pracy miał chwile zwątpienia. - Z klubem chciałem się rozstać w 2011 roku, gdy nie awansowaliśmy do pierwszej ligi. Wówczas w ostatnim wyjazdowym me-

czu z Ruchem Wysokie Mazowieckie, który był niżej od nas notowany, wystarczyło zremisować. Przegraliśmy dość nieoczekiwanie. Wtedy podjąłem decyzję, że odchodzę i zrobię miejsce komuś innemu. Nowy prezes Czesław Kwaśniak odwiódł mnie od tego zamiaru. Zespół wynagrodził mi to świetnym sezonem i awansem na zaplecze ekstraklasy - opowiada Kołodziej.

Na tym szczelbu rozgrywek pracował półtora roku. W grudniu rozstał się z klubem. - Wszystkie odbyło się w kulturalnej atmosferze. Wiedziałem, że ten czas kiedyś nadejdzie. Teraz przekazałem pałeczkę Dawidowi Miłkowskiemu. Życzę mu wszystkiego najlepszego. Oczywiście może zawsze liczyć na moją pomoc - mówi.

Mimo że Kołodzieja nie ma już w Okocimskim, to wciąż nie zapominają o nim piłkarze czy trener. - Jesteśmy w stałym kontakcie. Bardzo się z tego cieszę. Zespołowi życzę jak najlepszych wyników. Zdaję sobie sprawę, że czeka go wiosną bardzo trudne zadanie. Chętnych do spadku... brakuje. Wierzę, że Okocimski wiosną pewnie utrzyma się w pierwszej lidze - mówi były już kierownik drużyny. ●

Rozmowa

## Moim faworytem w plebiscycie jest żużlowiec Janusz Kołodziej

Roman Kącki to jeden z liderów drugoligowych siatkarzy Continaksu MOSiR-u Bochnia. Opowiada nam m.in. o nieudanym dla niego sezonie.



FOT. ARCHIWUM ZAWODNIKA

W Tarnowskim Plebiscycie Sportowym kibice mogą również głosować na Pana.

Serdecznie ich do tego zachęcam. Chociaż przyznam, że nie spodziewałem się, żeby otrzymał wiele głosów. W regionie bocheńskim siatkówka nie jest popularnym sportem.

Dlaczego tak się dzieje?

Ta dyscyplina nie ma w Bochni dużych tradycji. Jeżeli chodzi o sporty halowe, to zawsze numerem jeden w tym mieście będzie piłka ręczna. Nasze mecze niestety nie wywołują większego zainteresowania. Oglądają je praktycznie rodziny zawodników. Nie muszę chyba mówić, że o wiele przyjemniej gra się w halach wypełnionych kibicami.

Plebiscyty mają jednak swoje prawa. Kto Pana zdaniem może wygrać obecną edycję TPS?

Z pewnością któryś z żużlowców. Nie interesuję się aż tak bardzo tą dyscypliną, ale z pewnością duże szanse ma Janusz Kołodziej.

Wróćmy do rozgrywek ligowych. W najlepszym wypadku „grozi” Wam zajęcie w nich szóstego miejsca. Czy to duży zawód?

Dla mnie osobiście olbrzymi. Jestem zawodnikiem, który niezwykle emocjonalnie przeżywa mecze i nie lubi przegrywać. To też powoduje, że na parkiecie staję się nie-

zwykle nerwowi. Przed sezonem założyłem sobie, że zajmiemy piąte miejsce. Teraz już wiadomo, że tego celu nie zrealizujemy. Teraz naszym obowiązkiem jest uplasowanie się na szóstej pozycji.

Dlaczego nie udało się awansować do pierwszej ligi?

Do rozgrywek przystąpiliśmy w zmienionym składzie. Wtedy zawsze jest problem ze zgraniem, pojawiają się wpadki. Gdy zaczęliśmy łapać rytm, to zmuszeni byliśmy gonić rywali, którzy na dobre usadowili się kilka pozycji wyżej z odpowiednim dorobkiem punktowym. Z matematycznego punktu widzenia pierwszą piątkę przegraliśmy w wyjazdowych meczach z MKS-em Andrychów oraz Energetykiem Jaworzno. Oba powinniśmy wygrać za trzy punkty. Zdobyliśmy w nich tylko punkt.

Może lepszą pozycję Continaks MOSiR wywalczy w przyszłym sezonie?

Do tego należałoby utrzymać obecną kadre i wzmocnić ją środkowym z prawdziwego zdarzenia oraz ogrym skrzydłowym. ●

Rozmawiał Andrzej Mizera

## Gospodarze nie dali żadnych szans

Bochnia

Andrzej Mizera  
a.mizera@gk.pl

Zespoły MOSiR-u Bochnia zwyciężyły w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim im. Tomka Piotrowskiego o Puchar Dyrektora Segmentu Blach Elektrotechnicznych Stalprodukt SA.

Impreza poświęcona była pamięci wspaniale zapowiadającego się zawodnika, który zmarł w wieku 18 lat, po heroicznym walce z chorobą. W tym roku uczestniczyło w niej dziesięć drużyn. Rywalizowały w dwóch kategoriach wiekowych. Wśród trampkarzy były to: TuS Holle Grasdorf, 1.MFK Keźmarok, SMS Kraków, Górnik Zabrze, Polonia Bytom i MOSiR Bochnia. U młodzików walczyli: 1.MFK Keźmarok, Trampkarz 22 Zabrze, Harnaś Tymbark i MOSiR Bochnia. Rywalizację w obu grupach wy-



Zmagania wśród młodzików wygrała drużyna MOSiR-u Bochnia. Po końcowym sukcesie sięgnęła, pokonując trzy zespoły

grali gospodarze. Z tych drużyn wywodzili się również najlepsi strzelcy Igor Dymura (młodzicy) i Mirosław Tabor (trampkarze).

Z poziomu turnieju zadowolona była dyrektor MOSiR-u Bochnia. - Stała na bardzo wy-

sokim poziomie. Bardzo cieszy mnie fakt, że z roku na rok nasz turniej cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Chęć udziału w nim deklarują drużyny z wielu rejonów naszego kraju - mówił Sabina Bajda. ●

## W skrócie

KOSZYKÓWKA

### Zaczęły gromić od trzeciej kwarty

Drugie zwycięstwo w rozgrywkach Małopolskiej Ligi Koszykówki odniósł zespół dziewcząt MOSiR-u Bochnia z rocznika 2001. Tym razem na własnym parkiecie pewnie pokonały UKS Żak Nowy Sącz 69:23 (12:7, 18:8, 15:0, 24:8). W tym spotkaniu gospodynie kłopoty miały w dwóch pierwszych kwartach. Duża liczba niecelnych rzutów spowodowała, że prowadziły po nich „tylko” różnicą 15 punktów. Odpowiedni rytm MOSiR złapał w trzeciej kwarcie. Szybko jego przewaga wzrosła do 30 punktów. Następny mecz MOSiR Bochnia rozegra we własnej hali 15 lutego z Koroną Kraków. (ANMI)

REKLAMA 1003426207

Najlepszy SPORTOWIEC 2013 z terenu powiatów tarnowskiego brzeskiego dąbrowskiego i bocheńskiego

GŁOSUJĘ NA: GAZETA Krakowska TOPICAR

kategoria 1 - senior:

kategoria 2 - junior:

Czytelnie wypełnione kupony prosimy przysłać do 10 lutego 2014 na adres Gazeta Krakowska, ul. Krakowska 6, 33-100 Tarnów Głosuj także wysyłając sms pod numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT) Lista kandydatów i regulamin na www.tarnow.naszemiasto.pl

głosujący Imię i nazwisko adres telefon lub e-mail

Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Informujemy, że Polskapresse Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest administratorem danych osobowych i zbiera je dla celów marketingowych i promocyjnych. Właściciel danych ma prawo do wglądu do swoich danych, ich poprawiania oraz wyrażić sprzeciw co do przetwarzania jego danych. Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskapresse Sp. z o.o. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Polskapresse Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią współpracujących.

Kupon podpis

